

## **Protokół nr XXVIII/17**

### **uroczystej sesji Rady Miasta Działdowo, z okazji wręczenia Honorowego Obywatelstwa Miasta profesorowi Januszowi Małkowi,**

odbytej w dniu **24 maja 2017 roku**, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja rozpoczęła się HEJNAŁEM naszego MIASTA; trwała w godz. 9:30-10:30.

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności - uczestniczyło 20 radnych.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Otworzył uroczystą sesję, stwierdził jej prawomocność oraz powitał Wysoką Radę i Burmistrza Miasta, Grzegorza Mrowińskiego wraz z pracownikami.

Szanowni Państwo!

24 maja 2017 roku jest bardzo radosnym dniem dla działdowskiej społeczności. Będziemy dzisiaj, w doniosłym akcie, wręczać Honorowe Obywatelstwo Miasta Działdowa panu profesorowi Januszowi Małkowi w dniu jego jubileuszu osiemdziesięciolecia urodzin. Pozwólcie państwo, że z wielką radością powitam gości, którzy z nami będą uczestniczyć w dzisiejszej uroczystej sesji.

Witam serdecznie:

- Honorowego Obywatela Miasta, księdza kanonika Mariana Ofiarę;
- pana profesora Janusza Małka, któremu Wysoka Rada nadała Honorowe Obywatelstwo Miasta Działdowo;
- pana Piotra Żuchowskiego - Przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego;
- panią Agnieszkę Warokomską-Poczobutt - dyrektor biura Wojewody;
- pana Wiktora Leyka - szefa Kancelarii Sejmiku Wojewódzkiego;
- ks. Waldemara Kurzawę - proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej;
- panią Teresę Nowakowską - radną Sejmiku Wojewódzkiego;
- pana Mariana Janickiego - Starostę Działdowskiego;
- pana Mariana Brandta - wicestarostę;
- panią Magdalenę Anczykowską - Przewodniczącą Rady Powiatu i radnych Powiatu Działdowskiego; wójtów gmin Powiatu Działdowskiego oraz Przewodniczących i Wiceprzewodniczących rad gmin naszego powiatu;

- byłych Burmistrzów Działdowa: pana Ryszarda Duchnę - Burmistrza III i IV kadencji i pana Bronisława Mazurkiewicza - Burmistrza V i VI kadencji;
- pana Witolda Barcikowskiego - Komendanta Powiatowej Policji;
- pana Jana Florka - zastępcę Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej;
- pana Marka Bartnickiego - dyrektora Aresztu Śledczego;
- dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Działdowskiego;
- dyrektorów jednostek organizacyjnych Gminy-Miasto Działdowo;
- prezesów spółek miejskich;
- przedstawicieli Zarządu DAR S.A. z panem prezesem Romanem Dawidowskim;
- profesorów wyższych uczelni, którzy będą dzisiaj uczestniczyć w konferencji naukowej;
- pana Waldemara Mierzwę historyka, obecnie wydawcę, właściciela Oficyny Wydawniczej Retman;
- pana Michała Dzimirę – historyka, studenta pana profesora Janusza Małłki, dla którego pan profesor był promotorem pracy magisterskiej i przyczynił się w sposób znaczący do obrony doktoratu;
- naczelników wydziałów i kierowników Urzędu Miasta Działdowo;
- pana Stanisława Panka - Przewodniczącego Oddziału NSZZ Solidarność;
- pana Jerzego Grzelę - starszego Cechu Rzemiosł Różnych w Działdowie;
- Przewodniczących Zarządów Osiedli;
- mieszkańców Działdowa i przedstawicieli mediów;
- pozostałych uczestników sesji.

Szanowni państwo, za chwilę wręczymy tytuł Honorowego Obywatela Miasta Działdowa panu profesorowi Januszowi Małłkowi. Jest to kolejne, siódme uhonorowanie tym tytułem w polskiej historii naszego miasta. Życzę państwu, aby dzisiejsze spotkanie było uroczystością, którą długo się pamięta.

Szanowni Państwo!

Przystępujemy do wręczenia tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta.

O zabranie głosu proszę Burmistrza Miasta, pana Grzegorza Mrowińskiego, który w swoim wystąpieniu, m.in. uzasadni wybór kandydatury pana profesora na Honorowego Obywatela Miasta Działdowa. Bardzo proszę.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta:

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Chciałbym się przyłączyć do tych ciepłych powitań, które przed chwilą usłyszeliśmy i chciałbym też szczególnie powitać osoby, które nie zostały wymienione, a które są bardzo

ważne. Są to przyjaciele i koledzy pana Janusza Małłka, którzy razem z nim przybyli do Działdowa. Ja tylko państwu zdradzę, że początkowo to miała być niespodzianka, to miała być konferencja naukowa w bardzo wąskim gronie, ale kiedy ten pomysł wymknął się nam i szersze grono działdowian dowiedziało się o tym, że po raz kolejny zaszczyt naszego miasta pan profesor Janusz Małłek, zrodziła się wśród radnych i mieszkańców inicjatywa uhonorowania pana profesora tytułem Honorowego Obywatela Miasta Działdowa.

Droży Państwo! Szanowni Goście!

Myślę, że nie musimy przedstawiać państwu postaci i życiorysu pana profesora. Ale pozwolę sobie w skrócie przypomnieć, nam tu wszystkim zebrany, co łączy pana profesora z naszym miastem i w bardzo wąskim zakresie - myślę, że pan profesor mi wybaczy - przybliżyć państwu dorobek naukowy:

Pan Janusz Marcin Michał Małłek urodził się w 1937 roku w Działdowie, w budynku który istnieje do dnia dzisiejszego, w budynku przy ul. Lidzbarskiej. Pan profesor pochodzi z wielowiekowej rodziny mazurskiej, jest synem Karola Małłka, którego tutaj wszyscy znamy i myślę, że na tej sali nie ma osoby, która by nie przeczytała, a przynajmniej nie trzymała w ręku „Wspomnień” Karola Małłka.

Tradycjom tym, służbie, sprawie mazurskiej pan profesor zostaje wierny przez całe życie. Jak wspominał w swoich publikacjach: urodziłem się w Działdowie, w tej części Mazur, która przypadła Polsce w roku 1920 bez plebiscytu. Co więcej, dom i mieszkanie, w którym urodził się pan profesor, to jest te same mieszkanie, w którym 18 grudnia 1935 roku odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Mazurów. Pan profesor wielokrotnie podkreślał z dumą działdowskie pochodzenie, które wpłynęło na wybór zawodu historyka i zajęcie się problematyką dziejową Mazur, której odwieczną częścią jest Działdowszczyzna. Oczywiście, w zakresie zainteresowań był także Królewiec, Prusy Książęce, Prusy Królewskie, kraje zlewiska Bałtyku i Skandynawii. Proszę państwa, pan profesor Janusz Małłek jest wybitnym historykiem, specjalizującym się w historii powszechnej i Polski od XVI do XVIII wieku oraz historii krajów skandynawskich: Norwegii i Szwecji. Dorobek naukowy pana profesora obejmuje ponad 500 pozycji bibliograficznych.

Droży Państwo!

Pan profesor z Działdowem związany jest przez całe życie, ponieważ Działdowo jest częścią zainteresowań historycznych pana profesora, ale mieszkał w Działdowie do 1945 roku. Wszyscy tu zebrani wiemy, że po II wojnie światowej Mazurom, autochtonom ciężko było na tej ziemi działdowskiej, nie tylko w Działdowie, ale także na Warmii i Mazurach i niestety sytuacja polityczna, społeczna była nieciekawa, nie sprzyjała pozostaniu na tych ziemiach. Ale, droży

państwo, nie ucieka z kraju! Pozostaje w Polsce, przenosi się w inne miejsce. Natomiast dzisiaj przyszedł ten czas, że my upominamy się o tych Mazurów.

W 1955 roku pan profesor rozpoczyna studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i tak naprawdę przez całe życie związany jest z tą uczelnią. Przechodzi przez wszystkie szczeble kariery naukowej. W 1991 - jeśli dobrze pamiętam - otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego.

W czasie swojej pracy zawodowej, w skrócie już powiem, wypromował około 170 magistrów i 12 doktorów, wśród nich jest nasz historyk pan Michał Dzimira, którego dzisiaj tutaj gościimy. Proszę Państwa!

Nie będę wymieniał odznaczeń i tytułów honorowych, jakie otrzymał pan profesor oraz pominę publikacje, ponieważ mamy naprawdę niewiele czasu, a ta sala nie sprzyja, żeby tutaj zbyt długo siedzieć, ale w drugiej części dzisiejszego spotkania będzie czas, żeby przybliżyć i postać pana profesora, i jego dorobek naukowy, i również będzie czas na osobiste rozmowy z panem profesorem.

Na koniec przypomnę tylko, że jest to czwarty tytuł Honorowego Obywatela Miasta Działdowa nadany po 1990 roku.

Po raz pierwszy, w 2005 roku powróciliśmy do tej pięknej tradycji przedwojennej, nadawania tytułu Honorowego Obywatela. Pierwszą osobą, która otrzymała po 1990 roku tytuł Honorowego Obywatela był nieżyjący już Hieronim Skurpski, również wywodzący się z Działdowszczyzny. Historyk sztuki, malarz, artysta, który związany był przez krótki okres z Ziemią Działdowską, a później związany był przez długi czas, przez całe życie, z Olsztynem i dzisiaj jest chyba najbardziej rozpoznawalnym artystą Warmii i Mazur.

W 2014 roku tytuł Honorowego Obywatela Miasta Działdowa otrzymał ksiądz Marian Ofiara, który uczestniczy w dzisiejszej sesji. O zasługach ks. Mariana Ofiary dla działdowian i Ziemi Działdowskiej można by bardzo długo mówić. Myślę, że ten tytuł jeszcze bardziej zmotywował księdza do dalszej działalności i duszpasterskiej, i działalności społecznej. Bardzo księdzu dziękujemy za dzisiejszą obecność i za to wszystko, co ksiądz zrobił dla naszego miasta.

I trzecią osobą, która ten tytuł dostała jest, nieobecny dzisiaj, pan Gabriel Chojak, przedsiębiorca, ale również założyciel Klubu Sportowego Dekorglass, klubu tenisowego, który gra w ekstraklasie. A jako o przedsiębiorcy - również moglibyśmy o jego zasługach tutaj opowiadać godzinami: chyba najbardziej rozwijający się przedsiębiorca w naszym mieście, zatrudniający obecnie już ponad 1000 mieszkańców naszego miasta i oczywiście niesamowity człowiek, wspaniała postać, filantrop. Przeprosił za to, że dzisiaj nie może być, oczywiście obowiązki służbowe nie pozwoliły mu na obecność.

Drodzy państwo, ja w tym momencie dziękuję i oddaje głos panu Przewodniczącemu.

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Poproszę o wygłoszenie laudacji pana profesora Janusza Małłka, z okazji wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Miasta Działdowa, przez pana profesora nadzwyczajnego doktora habilitowanego Dariusza Makillę z Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów w Warszawie. Proszę bardzo, panie profesorze.

Prof. nadzw. dr hab. Dariusz MAKIŁŁA:

Szanowny panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowny panie Burmistrzu! Szanowni przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych! A wreszcie, Drogi Jubilate! Szanowni Goście!

Nie jest bynajmniej łatwo, aby krótko, a zarazem celnie scharakteryzować osobę Jubilata, którego miasto Działdowo postanowiło uhonorować w tak szczególny, ale przede wszystkim, zaszczytny sposób.

Jest oczywiście wiele powodów, dla których podejmuje się takie decyzje. Najważniejszym jednak, jak się wydaje, jest w takich sytuacjach to, że ten, którego się honoruje po prostu się w takim, a nie w innym miejscu urodził. I to nie przypadkiem, w czasie przejazdu czy jakiegoś liniowego odwrotu. Ale, można powiedzieć, że w miejscu, w którym znajdowały się korzenie jego przodków. I gdyby nie powikłane koleje wojny, które nakazały, we wrześniu 1939 roku uciekać z Działdowa rodzinie Jubilata, zagrożonej represjami okupanta, Janusz Małłek urodzony właśnie 24 maja 1937 roku w domu na Lidzbarskiej 25, z którego okazji osiemdziesięciolecie urodzin się dzisiaj spotykamy, byłby z pewnością wzrastał ze swoimi starszymi braćmi Ryszardem i Leopoldem pod czujnym okiem swojego ojca, znanego mazurskiego działacza Karola i mamy Wilhelminy, właśnie tutaj w Działdowie.

Uznajmy więc, że jeśli opuścił to miasto w tak młodym wieku, to nie dlatego, że chciał je porzucić, ale wskutek wis maior. I zapewne gdyby bieg wydarzeń był inny, niezakłócony wojną, byłby właśnie stąd wywędrował i uczyniłby to, chociażby z tego powodu, że pchała go jednak w życie pasja poznawania przeszłości, jej badania, przemyślanie nad nią, poszukiwania prawdy, którą mógł zrealizować jednak tylko przez uniwersyteckie studia.

Wprawdzie więc poszedł w świat, chociaż nie z Działdowa, aby wojna przerzucając jego rodzinę przez północne Mazowsze, Radość pod Warszawą, a po wojnie - z powodu zadań powierzanych ojcu, ale też wskutek jego własnych inicjatyw - przenosił się Janusz Małłek po Mazurach i Warmii. Zaczynając te wędrówki jeszcze przed końcem wojny od pobliskich nam Pierławek, przez Rudziska koło Pasymia, Gutkowo i Olsztyn, a wreszcie przez Kurtynię, położoną nad rzeką o tej samej nazwie, którą w jednym ze swoich zbiorów i opowiadań ojciec Janusza, Karol nazwał tą piękną rzekę mazurskim Gangesem - wywędrował Jubilate do Torunia. Ale, co należy

ze szczególną mocą podkreślić, czyniąc to, nigdy o swoim mieście rodzinnym nie zapomniał, a co więcej, nigdy więzi z nim nie zatracił.

To był i jest - pozwolę użyć sobie tego osobliwego słowa, które może brzmieć dla niektórych obco, a nawet wrogo, ale tak wcale nie jest, bo jest to również część starej tradycji tej ziemi - jego chajmat. Słowo będące określeniem wyjątkowym, oznaczającym nie państwo, nawet nie ojczyznę, ale miejsce rodzinne, do którego ma się zawsze słabość. Państw, w których można mieszkać, a nawet miejsc, w których człowiek może przebywać w swoim życiu, może być wiele, ale miejsce rodzinne jest tylko jedno i dlatego nie występuje w liczbie mnogiej, tylko zawsze w pojedynczej.

Nie przypadkowo też, skoro już się przeniósł na studia do Torunia, wyłowiony w czasie nauki badawczym i przenikliwym okiem swojego przyszłego naukowego mistrza prof. Karola Górskiego, został Janusz Małek skierowany w stronę badań nad dziejami dawnych Prus, z których przecież młody student się wywodził. Doświadczony, a jednocześnie potrafiący patrzeć dalej niż inni, co przecież jest przymiotem naukowych mistrzów, Karol Górski dostrzegał potrzebę tych badań, ale jednocześnie widział naturalną skłonność młodego kandydata do naukowej kariery - ze względu na jego pochodzenie - do badań nad rodzinnymi stronami, zresztą pojmowanymi bardzo szeroko. Nie oznacza to jednak, że w swoim bogatym dorobku, który pracowicie pomnażał w czasie życia, pozostał Janusz Małek jedynie regionalistą. Jeszcze w czasach, kiedy terminował u prof. Karola Górskiego ten, wyznaczając mu dalsze kierunki badań, plantował go obyczajem mistrzów pobudzających swoich uczniów do działania na gruncie skandynawskim, tak porównawczo z Prusami. Dało to impuls do badań, które Jubilat podniósł sam, przekraczając w swoich poszukiwaniach granicę Prus, wchodząc w szerszą polską i europejską przestrzeń, czerpiąc z jej wiele i łącząc z doświadczeniami badań nad Prusami, dokonując ujęć porównawczych, które wkrótce przełożone zostały w prace z zakresu historii kultury, nauki, prawa, ustroju, religii, zwłaszcza poświęcone dziełom reformacji, tak blisko i mocno związanej z ziemią pruską. Ogółem dorobek Jubilata sięga 543 pozycji - licząc w tym monografie, artykuły, recenzje - wydanych w Polsce, jak i za granicą.

Nie bez znaczenia, co warto byłoby w tym miejscu podnieść przy osiemdziesiątej rocznicy urodzin, czego tutaj nie przytoczyliśmy, ale o czym powinno się pamiętać, że w przyszłym roku przypada również jubileusz sześćdziesiątej rocznicy pracy naukowej profesora. Pierwszą, bowiem swoją pracę wypuścił, ryzykując podpadnięciem u wymagającego mistrza, jeszcze w 1958 roku, w wieku 21 lat, który to przypadek bywa przy jubileuszach z reguły ewenementem.

Idąc na studia do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pozostał wierny swojej Alma Mater do dzisiaj. W niej bowiem, w roku 1965 roku został doktorem nauk historycznych,

w 1974 roku doktorem habilitowanym, a w 1991 profesorem. Wprawdzie wyjeżdżał z niej często na różne badania, konferencje, seminaria, które odbywał zarówno w kraju, jak i w licznych ośrodkach zagranicznych, zawierając wiele naukowych przyjaźni. Jest bowiem wśród nas jeden z tych najstarszych przyjaciół profesor Udon Aludsson.

Jednocześnie włączył się czynnie albo - jak należałoby powiedzieć - włączany był wolą akademickiej społeczności w prace organizacyjne. Już w 1975 roku, w wieku 38 lat został zastępcą dyrektora Instytutu Historii Archiwistyki UMK, u nie byle kogo ówczasie, bo u prof. Witolda Łukaszewicza. A w latach 1993-1999 przez II kadencje był dziekanem nowopowstałego Wydziału Historycznego UMK. Przyczynił się znacznie do jego rozwoju, pozostawiając po sobie sześć jednostek, w których pracowało liczne grono samodzielnych pracowników.

W tymże samym 1999 roku, na zaproszenie rektora UMK profesora Jana Kopcewicza, został wybrany prorektorem Uniwersytetu, którą to służbę pełnił do 2002 roku.

W uznaniu zasług naukowych Polska Akademia Umiejętności w Krakowie wybrała go w 1996 roku na członka korespondenta, a następnie w 2009 roku członka zwyczajnego. W 2009 roku nadano mu również tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

W swojej życiowej działalności prof. Janusz Małek dał się poznać nie tylko jako sumienny badacz, ale także jako życzliwy człowiek w kontaktach żywy, niezwykle rozmowny, typowa cecha zodiakalnych bliźniąt. W tym również różnił się chyba nieco od swojego mistrza prof. Karola Górskiego, który nie tyle, że bardziej wymagający, ale z pewnością był bardziej srogi. Przyciągał młodych, wpływając na ich rozwój, promował ich, działając podobnie jak jego mistrz. Sam został już, jak to się przyjęło nazywać w środowisku naukowym, dziadkiem, albowiem spośród grona dwunastu doktorów, których wypuścił spod swojej ręki, trzech zostało już profesorami mających swoich własnych uczniów. Można byłoby powiedzieć, że tych uczniów nie było wielu. Należałoby równocześnie zaznaczyć: ale za to jakich!

Generalnie jednak profesor Janusz Małek był i jest otwarty na młodych i w jego kręgu bliższym i dalszym pozostawali zawsze liczni badacze, wobec których nie uchylał się od rozmowy, którym nigdy nie szczędził pomocy czy chociażby dobrej rady, czy mówiący te słowa daje żywe świadectwo.

I jeszcze jedno na sam koniec, czemu nikt nie jest w stanie podważyć ani nie jest w stanie temu zaprzeczyć: wyszedł stąd, z Działdowa. Większość życia spędził poza Działdowem, tak po prostu ułożyły się jego losy. Ale nawet, jeśli z Torunia, jak można było to określić uczynił ośrodek swoich życiowych interesów - tam się ożenił, założył rodzinę, tam urodziła się jego córka Małgorzata - to jednak zawsze myślami, sercem, a także swoimi

działaniami, z których najważniejszymi były jego prace, wracał do rodzinnych Mazur, do których Działdowo jest przecież bramą.

Panie profesorze, ad multos annos. *(Oklaski)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie profesorze, za wygłoszenie mowy pochwalnej na cześć naszego Honorowego Obywatela Miasta, a jednocześnie jubilata.

Następnie Przewodniczący odczytał uchwałę nr XXVII/254/17 z dnia 18 maja 2017 roku, którą Rada Miasta nadała Honorowe Obywatelstwo Miasta Januszowi Małkowi. *(Oklaski)*

Szanowni państwo, tym symbolicznym aktem ogłosiliśmy wszystkim, że pan profesor Janusz Małek, wywodzący się z Ziemi Działdowskiej, jest dla nas osobą bliską, członkiem naszej małej ojczyzny. Osobowością, na której możemy się wzorować, prymusem wśród naszych obywateli.

Uprzejmię informuję Szanownych państwa, że Rada Miasta przyjęła tę uchwałę jednogłośnie. Dla działdowskiej Rady nadanie tego wyróżnienia było wielkim zaszczytem.

Szanowni Państwo!

Zgodnie z regulaminem Honorowego Obywatelstwa Miasta Działdowo, stanowiącym załącznik do Statutu Gminy-Miasto Działdowo, wyróżnienie Honorowym Obywatelstwem Miasta stanowi:

- ozdobnie oprawiona uchwała Rady Miasta Działdowo o wyróżnieniu;  
*(Wiceprzewodniczący Rady, pan Czesław Sękowski pokazał uczestnikom sesji tę uchwałę)*
- statuetka „Honorowe Obywatelstwo Miasta Działdowo”.

*(Wiceprzewodniczący Rady, pan Czesław Sękowski pokazał Statuetkę)*

Osoba wyróżniona Honorowym Obywatelstwem Miasta Działdowo otrzymuje:

- flagę Działdowa;  
*(Wiceprzewodniczący Rady, pan Czesław Sękowski pokazał flagę)*
- herb Działdowa;  
*(Wiceprzewodniczący Rady, pan Czesław Sękowski pokazał herb i legitymację uczestnikom sesji)*
- legitymację podpisaną przez Przewodniczącego Rady Miasta, na podstawie, której przysługują następujące przywileje:
  - uczestniczenie na prawach honorowego gościa w wszystkich sesjach rady oraz innych uroczystościach o charakterze miejskim;
  - bezpłatny wstęp na imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne organizowane przez miejskie jednostki organizacyjne.



Proszę pana profesora, Honorowego Obywatela, Szanownego Jubilata o wystąpienie, proszę także pana Burmistrza .

Wyróżnienie Honorowym Obywatelstwem Miasta wręczyli **pan Grzegorz Mrowiński** - Burmistrz Miasta i **pan Romuald Remiszewski** – Przewodniczący Rady. (*W trakcie wręczania tytułu uczestnicy sesji stali, a po wręczeniu nagrodzili Honorowego Obywatela naszego Miasta gromkimi brawami*).

Pan prof. Janusz MAŁŁEK - Honorowy Obywatel naszego Miasta:

Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Panie i Panowie Radni!

Działdowianin, powrót do Działdowa - można powiedzieć - pełny. Osiemdziesiąt lat, niestety.

Mówią, że jeszcze się trzymam (*Oklaski*). Różnie to bywa, różne są noce, różnie ze zdrowiem.

Nie wiem, ile minut wolno mi mówić?

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Proszę, można mówić do woli. Bardzo proszę.

Pan prof. Janusz MAŁŁEK - Honorowy Obywatel naszego Miasta:

Parę zdań chciałbym powiedzieć przede wszystkim o tych korzeniach działdowskich, bo i w przemówieniu pana Burmistrza i w przemówieniu profesora Makilly było o tym sporo. Ale, jak jestem Honorowym Obywatelom to wypada powiedzieć o tej więzi mojej z Działdowem:

Urodziłem się, jak mówiono, na tej ulicy Lidzbarskiej, II piętro, bo wtedy w szpitalu dzieci się nie rodziły, raczej w domach - no tego, to ja nie pamiętam (*Wesołość na sali*).

Moim chrzestnym był Robert Małek, nauczyciel, niestety postać tragiczna, bo został w 1939 roku przez Niemców rozstrzelany.

Ojciec był prezesem Związku Mazurów. On chciał: przez mazurskość do polskości, żeby Mazurzy - z Powiatu Działdowskiego, który przypadł Polsce - dobrze się poczuli w Polsce. Uznany został przez reżim hitlerowski jako zdrajca, więc uciekał; w Warszawie, w Czapkowie pod obcym nazwiskiem - Michał Skoryna, i tak przez całą okupację.

Bracia moi w sierocińcu. Ja z matką. Potem w Radości mieszkaliśmy. W lutym 1945 roku pojawiła się moja mama; najpierw do Pierławki, bo tam była nauczycielką. Więc moja pamięć sięga 1945 roku, lutego: przyjechaliśmy do ciotki mojej Marty Żbikowskiej. Dzieje tej rodziny: część miała III grupę, II grupę, stryj Jan też został męczony przez Niemców ze względu na działalność przede wszystkim mego ojca. I teraz, ojciec mój przecież miałby prawo do odwetu - by można powiedzieć - ale nie, bo uważał, że ten lud wywodzi się stąd i ma prawo też funkcjonować.

Były na przykład takie sytuacje, że mnóstwo zwłok było lekko przysypanych i moja mama mówiła do mieszkańców w Pierławce, że trzeba pochować, a oni mówią: pani, ale jak to, Ruski z Niemcem, jak oni tam na cmentarzu się pogodzą? - To jest problem świadomości społeczeństwa i to jest proces, tego nie uda się na siłę stworzyć.

W Warszawie zacząłem naukę, akurat tak się złożyło, że mieszkaliśmy w Radości - dzisiaj to wielka Warszawa - i front stanął; także myśmy byli już wyzwoleni w lipcu 1944 roku. Ja od września poszedłem do pierwszej klasy, bo już była Polska. A, jak wróciliśmy w lutym tutaj, ojciec został Przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej.

Naturalnie były wywózki na Sybir, bo część traktowano jako Niemców itd. Więc ojciec dwoił się i troił i byliśmy do października 1945 roku w Pierławce, a ojciec w Działdowie. Od razu poszedłem do trzeciej klasy, bo czytałem, pisałem.

Piekło się ziemniaczki, więc pięknie było i równocześnie te obrazy straszne z 1945 roku, ci Rosjanie różni i dobrzy, i niedobrzy, bardzo to różnie było. Także to był ten okres mój - bym powiedział - związany bezpośrednio z zamieszkiwaniem w powiecie działdowskim. A potem często odwiedzałem rodzinę w Brodowie.

Dla mojego ojca podstawowa sprawa, to była mazurskość. I w komunistycznym reżimie, i w sanacyjnym szukał różnych dróg, żeby jak najwięcej dla tego ludu zrobić. Więc został patronem w Burkacie, potem w Narzymiu. Później w Narzymiu nie wszyscy chcieli. No ja mówiłem: jak nie chcecie, jak macie się kłócić, to lepiej nie. Bo, po co? To nie ma sensu. Bo każdy człowiek ma inne spojrzenie, własny życiorys. Jeden ma taką opcję, drugi inną, więc tu trzeba zachować dobry umiar.

Moje zasługi? - Tu akurat jest nasz doktor Dzimira. Jest sporo moich uczniów - mamy dzisiaj konferencję.

Ja dla Działdowa napisałem wstęp do książki Gauzego.

Jest profesor Arnold, Przewodniczący Komisji Historycznej Prus Wschodnich, specjalnie przyjechał z małżonką z Bon tutaj, także się bardzo cieszę, Udo. Także to jest inny okres naszej współpracy, to wszystko się troszeczkę zmieniło, ku lepszemu - bym powiedział - to wszystko poszło.

Opublikowaliśmy dzieje Gauzego, naturalnie to było pisane w innym okresie historycznym, ale jest tam materiał faktograficzny; dzieje naszego miasta i powiatu.

Co o sobie, jak się jest w wieku już nie tylko biblijnym, a ksiądz przyzna, że ponad biblijnym, więc co mogę powiedzieć? - Miałem ciekawość. Wszystko mnie od chłopaka interesowało; czy to była fizyka, czy matematyka, chociaż z prymusami to różnie bywa, ale zawsze miałem tę ciekawość, rozwiązywanie problemów. I dzisiaj też piszę dość dużo, ale

największą przyjemność sprawia mi, jak opublikuję książkę i nawet dla jednego czytelnika - to jest coś, bo coś po sobie zostawiam. To jest to, co nas - jak studenci mówią - kręci.

Wpływ ojca był duży na moją karierę, wpływ Karola Górskiego, najwybitniejszego chyba historyka Zakonu Krzyżackiego, bo terminowałem u niego przez długie lata. To była szkoła cechowa, a więc rzemiosło. Tam nie było żadnych wielkich dyskusji, tylko konkretna robota. I dzisiaj mogę powiedzieć, że to daje rezultaty, bo potem to już jest narkotyk - praca naukowa; trudno, żeby nie pisać.

Tak miło mówił profesor Makilla - nawet mnie to trochę wzruszyło - o tej mojej otwartości wobec młodych, wobec tych, którzy się interesują, bo to nas odmładza. Ja jeszcze pracuję w Olsztynie, już kończę, bo siedemdziesiątka to na Uniwersytecie już jest koniec, prawda? Naturalnie mam parę groszy do emerytury i kontakt z młodzieżą. Na Wydziale socjologii mam i historię regionu, i seminarium itd. Mój szef doszedł do 85 lat, więc nadzieje są.

Proszę państwa, jeżeli się zostało nagrodzonym, to powinno się też podziękować w jakiś sposób. Więc przyniosłem jedną książkę o Koperniku, którą napisałem i to jest podarunek dla ... to już jak pan Przewodniczący i pan Burmistrz zadecydują. Poza tym jest wystawa moich prac i naturalnie te książki możecie państwo sobie oglądać, a jeżeli w bibliotekach nie ma tych prac, to będę zaszczycony przekazując je miastu, jako działdowianin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję, panie profesorze.

Proszę jeszcze pozostać, mamy miłą niespodziankę.

O zabranie głosu poproszę pana Piotra Żuchowskiego – Przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego i pana Wiktora Leyka, szefa Kancelarii Sejmiku Wojewódzkiego.

Pan Piotr ŻUCHOWSKI - Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego:

Szanowny Panie Profesorze! Szanowny Panie Burmistrzu! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado Miasta Działdowa! Szanowne Panie! Szanowni Panowie! Sehr geehrte Gaeste aus Deutschland!

Czesław Miłosz, gdy po dziesięcioleciach wrócił na Litwę i zobaczył ją, napisał wspaniały esej, w którym pisze, że życie nasze ma sens, jak zatacza wielki łuk. Jak mamy tą możliwość, by po dziesięcioleciach doświadczeń naszego życia wrócić do miejsca, w którym się urodziliśmy, w którym dorastaliśmy i przypomnieć sobie nasze życie. I myślę, panie profesorze, że dzisiaj to taka chwila trochę przypominająca życie. Dla nas życie fantastycznego człowieka. I to też wyjątkowe wydarzenie - ja od razu za to wydarzenie chciałbym podziękować i Wysokiej Radzie, i panu Burmistrzowi. Wydarzenie o wyjątkowej symbolice, bo przecież Obywatelem Honorowym zostaje człowiek absolutnie wyjątkowy, ale też jesteśmy w miejscu wyjątkowym,

bo przecież jesteśmy w miejscu historycznego zamku działdowskiego. A pan profesor przecież zajmował się przez swoje życie w sposób szczególny historią Prus, może bardziej czasami Alberta Hohenzollerna i tym, co się działo w Prusach po 1525 roku.

I z tego względu, że dzisiaj jest dzień wyjątkowy, już na Litwę zawędrowaliśmy to, panie profesorze, taki upominek ode mnie, jako wielkiego miłośnika Adama Mickiewicza - tekstami Mickiewicza się z wielką pasją od lat zajmuję - fragment wiersza, który młody Mickiewicz napisał na cześć Joachima Lelewela w 1822 roku. To jest wiersz fantastyczny, ponieważ Mickiewicz pisze właśnie o tej pasji poznawania historii. Ale w sposób wyjątkowy nazywa, czym w jego wyobrażeniu, powinien być dziejopis:

*Ku takim pracom niebo dziejopisa woła.*

*Odważają się liczni, ale któż wydola?*

*Tylko sam, komu rzadkim nadało się cudem*

*Złączyć natchnienie boskie z ziemianina trudem,*

*Nad burzę namiętności, interesu sieci,*

*Z pomroków ducha czasu nad gwiazdy wyleci;*

*Uważa, skąd dla ludów przyszła ryknie burza,*

*Albo się pod otchłanie przeszłości zamurza;*

*Grzebiąc zapadle wieków odległych ciemnoty,*

*Wykopuje z nich prawdy kruszec szczerozłoty.*

*MAŁŁKU, rzetelną każdy chlubę wyzna,*

*Że Ciebie takim polska wydała ojczyzna.*

*Na świętym dziejopisa jaśniejąc urządzie,*

*Wskazujesz nam, co było, co jest i co będzie.*

*(Oklaski)*

Panie profesorze, te słowa wyjątkowo trafiają do pana dorobku, do pana osobowości, ogromnej pracowitości naukowej. Ale też czegoś, co dla mnie - ale głęboko wierzę dla nas wszystkich - jest nieodłączne od pracy naukowej: wyjątkowej, ale to wyjątkowej etyki.

Pan Wiktor LEYK - szef Kancelarii Sejmiku Wojewódzkiego:

Chciałbym poinformować Szanowną Radę, ale przede wszystkim naszego Jubilata, że Zarząd Województwa w dniu 16 maja br. przyznał panu profesorowi Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

I chciałbym teraz poprosić pana Przewodniczącego o jej wręczenie. *(Oklaski)*

*Po wręczeniu Honorowemu Obywatelowi Działdowa odznaki i bukietu kwiatów:*

Pan Piotr ŻUCHOWSKI - Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego:

Panie profesorze, ja zdecydowanie bardziej cenię słowo mówione od słowa czytanego w takich okazjach, bo to słowo mówione jest bardziej szczerze. Ale też mój list, adres z tego tytułu - głęboko wierzę, że po dziesięcioleciach, jak pan profesor wróci, to będzie mógł sobie tę chwilę przypomnieć.*(Przekazał Jubilatowi list gratulacyjny)*

Pan Wiktor LEYK - szef Kancelarii Sejmiku Wojewódzkiego:

Chciałem także przekazać od pana Marszałka jubileuszowy dyplom.

Podziękowanie dla pana profesora z okazji Jubileuszu osiemdziesięciolecia urodzin, z życzeniami sił w dalszej pracy naukowej, wielu oddanych przyjaciół wokół. Wyrazy wdzięczności za wkład w popularyzację dziejów Warmii i Mazur, a także dużo zdrowia. Z wyrazami szacunku, Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego.*(Oklaski)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Gratuluję, panie profesorze.

O zabranie głosu proszę panią Agnieszkę Warokomską-Poczobutt dyrektor Biura Wojewody.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Pani Agnieszka WARAKOMSKA-POCZOBUTT - dyrektor Biura Wojewody:

Szanowny Panie Profesorze! Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Wysoka Rado!  
Szanowni Zebrani!

Chciałabym w imieniu pana Wojewody Warmińsko-Mazurskiego - który niestety nie mógł przybyć na dzisiejszą uroczystość, ale bardzo serdecznie dziękuje za zaproszenie - odczytać adres na ręce pana profesora:

Szanowny Panie Profesorze!

W tym tak uroczystym dniu pragnę złożyć panu moc najserdeczniejszych życzeń i pogratulować pięknego życiorysu, wypełnionego niezwykle aktywnością zawodową, wynikającą z umiłowania nauki i pasji dociekania prawdy. Przez swe osiągnięcia, na niwie naukowo-dydaktycznej oraz badawczo-wydawniczej, wpisuje się pan w poczet wybitnych osobowości współczesnego humanizmu. O pana pozycji naukowej, także w wymiarze ponad krajowym, świadczy choćby działalność w wielu międzynarodowych instytucjach i organizacjach oraz piastowane w nich funkcje.

Pana życie, panie profesorze, to wielka księga, na kartach której co dzień zapisują się momenty cudowne, ale także i te trudne, by w ostatecznym kształcie powstała z nich fascynująca opowieść o życiu w pełni godnym ludzkiej wdzięczności i szacunku. Tworzenie tej księgi

rozpoczęli, jakże zasłużeni dla Polski i Mazur, pańscy wspaniali przodkowie, a pan z niezwykłym talentem zapisuje kolejne jej strony.

W tym szczególnym dla pana dniu, pragnę raz jeszcze podziękować za wszystkie piękne karty pańskiej biografii i życzyć, aby kolejne lata upływały w zdrowiu, radości i poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Niech każde kolejne jubileusze będą okazją do miłych wzruszeń i serdecznych wspomnień.

Z wyrazami szacunku, Artur Chojecki - Wojewoda Warmińsko-Mazurski. *(Oklaski)*  
*(Pani dyrektor wręczyła jubilatowi list od Wojewody, bukiet kwiatów i prezent)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Panie profesorze, proszę jeszcze pana o wpis do Rejestru Wyróżnionych Honorowym Obywatelstwem.

*Dzięki, dzięki. Janusz Mallek. Działdowo, 24 maja 2017 r. – napisał w rejestrze siódmy Honorowy Obywatel naszego Miasta.*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Szanowni Państwo!

W tej części sesji jest czas, żeby głos mogli zabrać ci z państwa, którzy chcieliby pogratulować panu profesorowi, czy też zabrać głos z okazji tej uroczystości.

Pan Starosta Marian Janicki, bardzo proszę.

Pan Marian JANICKI - Starosta Działdowski:

Szanowny Panie Profesorze! Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Radni! Dostojni Goście!

Mnie przypadł zaszczyt pogratulować panu profesorowi - w imieniu Rady Powiatu Działdowskiego, moim własnym, pana Wicestarosty, pani Wiceprzewodniczącej - uzyskania tak zaszczytnego tytułu, jakim jest Honorowy Obywatel Miasta Działdowa. Gratulujemy Panu serdecznie i życzymy panu dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszej działalności promocyjnej naszego miasta, naszego regionu, Działdowszczyzny w zakresie kultury i wszelkiej innej działalności. Wszystkiego najlepszego, panie profesorze. *(Oklaski)*

*(Goście ze Starostwa wręczyli profesorowi list gratulacyjny i bukiet kwiatów)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie doktorze.

Pan Michał DZIMIRA - dr historii:

Szanowny Panie Profesorze! Panie Przewodniczący! Panie Burmistrzu! Szanowni Radni! Panowie Profesorowie! Szanowni Państwo!

Jestem bardzo wzruszony tą uroczystością, panie profesorze, i zaszczycony, że mogłem uczestniczyć - dzięki panu Przewodniczącemu, panu Burmistrzowi, panu Zastępcy - w tak pięknej uroczystości.

Panie profesorze, 25 lat temu, 3 czerwca 1992 roku, wstawił mi pan pierwszą piątkę (*Wesołość na sali*) na seminarium magisterskim w Toruniu. W znakomitej uczelni, w pięknym okresie mojego życia, który zawsze zostanie w moim sercu i ten okres studiów na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika był moim najpiękniejszym momentem życia.

Można powiedzieć, że 21 lat później, 3 czerwca 2013 roku, przyczynił się pan też w dużej mierze do obrony mojej pracy doktorskiej, którą napisałem pod kierunkiem pana profesora Jarosława Kłaczki, który jest również z nami dzisiaj obecny. Te daty będą zawsze, panie profesorze, bardzo cenne w moim życiu.

To, jak pan nas uczył na wykładach, to było coś wspaniałego. Nigdy nie zapomnę, panie profesorze, jak pan przyjeżdżał na te wykłady swoim fantastycznym wtedy samochodem audi, czerwonym. I mimo, że ten samochód mógł jechać bardzo szybko, to pan profesor jechał zawsze dostojnie tym samochodem, a myśmy, studenci, podziwiali pana profesora z paltem, z odpowiednim nakryciem głowy. Pan profesor zawsze na plac teatralny przyjeżdżał i tam, w wydziale humanistycznym nas uczył.

Panie profesorze, pana zasługi są ogromne i wszystko, co tu zostało powiedziane to jest dosłownie tylko jeden promil tego wszystkiego.

Panie profesorze, Działdowo pięknie uhonorowało pana, ale pan się urodził na ulicy Lidzbarskiej (*Wesołość na sali. Pan Dzimira urodził się i mieszka Lidzbarku*) i czułem to, że miał pan do mnie taki lekki sentyment na tych studiach. Nawet pamiętam, panie profesorze, że pan mnie nazwał, że mam twarz renesansową (*Wesołość na sali*), bo rzeczywiście wtedy miałem długie włosy, Szanowni państwo, nie to, co dzisiaj.

Panie profesorze, Lidzbark również o pamięta - są tu też przedstawiciele Lidzbarka. Ja o panu pamiętam, przygotowałem drobną niespodziankę, może nie tak dużą i nie tak wspaniałą obraz, jaki otrzymał pan od radnych Działdowa. Ja mam mniejszy obraz Lidzbarka z lotu ptaka. Są również inne gadżety, tym bardziej, panie profesorze, że nasza Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w Lidzbarku obchodzi w tym roku czterdziestolecie nadania. Więc pani dyrektor też mi przekazała pewne pamiątki dla pana. Mam też coś mocniejszego, ale to już potem (*Wesołość na sali*). Panie profesorze, kończąc już, serdecznie pana zapraszam do naszego

pięknego miasta nad jeziorem Lidzbarskie, a myślę, że taki klimat wszystkim nam się przyda.  
Panie profesorze, wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Pan Romuald REMISZEWSKI - Przewodniczący Rady:

Dziękuję panu doktorowi za płynące z serca słowa skierowane do pana profesora.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? *(Nie było więcej chętnych)*

Szanowni Państwo!

W porządku sesji mamy jeszcze wystawę prac Honorowego Obywatela Miasta Działdowa, profesora Janusza Małka. W pierwszej wersji, wystawa ta miała być zorganizowana w zamku, ale ze względu na duże zainteresowanie naszą uroczystością, została ona wyeksponowana w Hotelu Przedzamcze, gdzie odbędzie się konferencja naukowa „Prusy Książęce w XVI i XVIII wieku”. W związku z tym zapraszam wszystkich państwa do zwiedzania wystawy, zaraz po zamknięciu sesji, a następnie do udziału w konferencji w sali konferencyjnej w Hotelu Przedzamcze.

Szanowni państwo, dobiegamy końca naszej uroczystej sesji, dziękuję za przybycie i udział w dzisiejszej sesji. Zamykam XXVIII uroczystą sesję Rady Miasta Działdowo. *(Oklaski)*

Protokołowały:

G.Nadratowska

Magdalena Umińska:  
w języku niemieckim

Przewodniczący Rady  
Romuald Remiszewski